

To Arabowie zasiali radykalizm w Belgii

7 grudnia 2015

Istnieje wiele powodów, dla których to właśnie Belgia stała się siedliskiem radykalnego islamu. Jednym z nich jest przyjazd do kraju salafickich kaznodziejów z Arabii Saudyjskiej w latach 1960.

Wtedy to król Belgii, Baldwin I, chcąc zabezpieczyć sobie kontrakty na ropę naftową, złożył ofertę królowi Arabii Saudyjskiej Fajsalowi, który w 1967 r. odwiedził Belgię. W ramach umowy Belgia miała umożliwić powstanie meczetu w stolicy i zatrudnić wyszkolonych w Zatoce Perskiej duchownych.

W tym samym czasie Belgia ściągała do kraju tanią siłę roboczą z Maroka i Turcji. Porozumienie pomiędzy dwoma władcami sprawiło, że planowany meczet miał się stać głównym miejscem kultu dla nowych przybyszów.

Władze Belgii wybrały doskonałe miejsce na świątynię – orientalny, niszczący pawilon z 1879 r., zaprojektowany przez belgijskiego architekta Ernesta Van Humbeeka. Porozumienie zawarte w 1967 r. przyznawało Saudyjczykom 99-letnią, wolną od czynszu dzierżawę. Saudyjczycy zmodernizowali obiekt i w 1978 r. otworzyli Wielki Meczet w Brukseli oraz Centrum Kultury Islamu (ICC).

Choć działalność meczetu traktowana była jako oficjalny głos muzułmanów w Belgii, nauczany w nim radykalny salafizm wywodził się z zupełnie innej tradycji niż islam wyznawany przez nowych imigrantów. „Społeczność marokańska pochodzi z regionów górzystych i głębokich dolin (rift valleys). Ludzie ci wywodzą się z malickiej szkoły islamu i są dużo bardziej tolerancyjni i otwarci, niż muzułmanie z regionów takich, jak Arabia Saudyjska”, mówi George Dallemagne, belgijski poseł z ramienia centroprawicowej, opozycyjnej partii Centrum

Demokratyczno-Humanistyczne (CDH). Niemniej jednak, jak podkreśla, „wielu z nich zostało poddanych ponownej islamizacji przez salafickich kaznodziejów i uczonych z Wielkiego Meczetu. Niektórzy Marokańczycy otrzymywali nawet stypendia na studia w Medynie, w Arabii Saudyjskiej”.

„Lubimy myśleć, że Arabia Saudyjska jest sprzymierzeńcem i przyjacielem, a tymczasem Saudyjczy zawsze prowadzą podwójną grę”

Dziś w Belgii, kraju liczącym 11 milionów mieszkańców, żyje 600 tysięcy osób marokańskiego i tureckiego pochodzenia.

Zdaniem Dallemagne’a, salaficcy duchowni próbowali powstrzymać marokańskich imigrantów przez integracją z belgijskim społeczeństwem. „Lubimy myśleć, że Arabia Saudyjska jest sprzymierzeńcem i przyjacielem, a tymczasem Saudyjczycy zawsze prowadzą podwójną grę: chcą być sojusznikiem Zachodu w walce z szyitami z Iranu, a jednocześnie, gdy w grę wchodzi ich religia, w odniesieniu do pozostałej części świata wyznają ideologię podboju”.

Poseł Dallemagne był inicjatorem wielu uchwał w belgijskim parlamencie mających na celu osłabienie kontaktów z Arabią Saudyjską i ograniczenie wpływów salafickich w Belgii. „Nie możemy prowadzić dialogu z tymi, którzy chcą zdestabilizować nasz kraj. Problem polega na tym, że władze dopiero niedawno otworzyło oczy i dostrzegły, co się dzieje”, powiedział poseł CDH.

Meczet w Brukseli próbował jasno zakomunikować swój sprzeciw wobec ostatnich ataków w Paryżu. Mohamed Ndiaye, jeden z głównych imamów świątyni, po zamachach wydał następujące oświadczenie: „Chcielibyśmy wyrazić nasz głęboki smutek w związku z atakami w Paryżu. Kierujemy nasze myśli ku ludności Paryża i rodzinom ofiar”. Inni urzędnicy również powtarzali, że islam jest religią pokoju i nie ma nic wspólnego z terrorystami z brukselskiej gminy Molenbeek.

Pomimo tych zapewnień, meczet jest źródłem wielu obaw belgijskiego rządu. W sierpniu portal „WikiLeaks” ujawnił depeszę, z której dowiadujemy się, że pracownik saudyjskiej ambasady w Belgii został kilka lat wcześniej zwolniony ze stanowiska ze względu na aktywne zaangażowanie w szerzenie ekstremistycznej wersji tzw. dogmatu takfiri. Depesza – stanowiąca część korespondencji pomiędzy królem Arabii Saudyjskiej a ministrem spraw wewnętrznych – nawiązywała do belgijskich żądań związanych z tym, żeby saudyjski dyrektor ICC, Chalid Alabri, opuścił kraj z powodu zbyt skrajnych wypowiedzi i – jako pełniący funkcję kierowniczą – przestał nauczać.

Autorstwo: Leo Cendrowicz

Tłumaczenie: Bohun

Źródło oryginalne: Independent.co.uk

Źródło polskie: Euroislam.pl